



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 28 czerwca 2013 roku

ZEW/500/26-1/2013/MP

Pan
Marek Biernacki
Minister Sprawiedliwości

ostatnie doniesienia medialne przedstawiają historię brutalnie zamordowanego 6-letniego Daniela (w 1982 r.) oraz informują, iż sprawcy tej zbrodni pracuje w zawodzie nauczyciela. Z prasowych doniesień wynika też, iż sąd za zamordowanie chłopca skazał kobietę na karę 15 lat pozbawienia wolności. Po zatarciu skazania osoba ta podjęła pracę jako nauczycielka w szkole.

Dziś, podobnie zresztą jak i 30 lat temu, przypadek 6-letniego Daniela wywołuje dyskusję społeczną na temat skutecznej ochrony dziecka przed krzywdzeniem. Warto przy tym podkreślić, iż to właśnie tragiczna śmierć Daniela i wywołany tym zdarzeniem na początku lat 80-tych XX ruch społeczny w obronie krzywdzonych dzieci, stały się przyczyną powołania Komitetu Ochrony Praw Dziecka - organizacji pozarządowej, której celem jest właśnie ochrona dziecka przed naruszaniem jego podstawowych praw i interesów.

Teraz, gdy otrzymałem informację o miejscu pracy zabójczyni Daniela, jako Rzecznik Praw Dziecka dostrzegam pilną potrzebę podjęcia dyskusji na temat możliwości skutecznej weryfikacji osób zatrudnianych na stanowiskach związanych z wychowaniem i opieką nad dziećmi. Wskazany wyżej drastyczny fakt uzmysławia konieczność wprowadzenia skutecznych rozwiązań prawnych uniemożliwiających osobom, które dopuściły się przestępstwa przeciwko małoletnim z użyciem przemocy, podjęcie pracy z dziećmi.

Przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 z późn. zm.), zobowiązują kandydata ubiegającego się o pracę do przedstawienia dyrektorowi szkoły informacji z Krajowego Rejestru Karnego stwierdzającej, iż nie był on karany za przestępstwo popełnione umyślnie. Dyrektor szkoły powinien

otrzymać taką informację przed nawiązaniem z nauczycielem stosunku pracy. Przepisy ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi do lat 3 (Dz. U. Nr 45, poz. 235 z późn. zm.) również regulują kwestię zatrudniania pracowników żłobków, klubów dziecięcych, dziennego opiekuna, jako osób nie skazanych prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne.

Ograniczeniem skuteczności ww. przepisów jest jednak (jak pokazuje przedstawiony na wstępie przypadek nauczycielki) art. 106 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), w myśl którego z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe i usuwa się wpis z rejestru skazanych. Wyłączony spod instytucji zatarcia skazania jest przypadek, gdy sprawca został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnione na szkodę małoletniego poniżej lat 15 (art. 106a k.k.).

Uważam jednak, że należy rozważyć, czy wyłączenie instytucji zatarcia skazania powinno dotyczyć tylko i wyłącznie przestępstw popełnianych na tle seksualnym wobec małoletnich. W mojej ocenie zapewnienie skuteczniejszej ochrony dzieciom, znajdującym się w różnego rodzaju instytucjach opiekuńczych i oświatowych, wymaga również, aby spod instytucji zatarcia skazania wyłączone zostały przestępstwa przeciwko małoletnim z użyciem przemocy.

W związku z powyższym, mając na celu wzmocnienie ochrony praw dziecka oraz dostrzegając konieczność wprowadzenia zmian w zakresie obowiązujących przepisów prawa karnego, działając na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), proszę o rozważenie wprowadzenia proponowanych rozwiązań.

z wyrazami szacunku
Marek Szustakowski



DPK-I-072-9/13/5
dot. ZEW/500/26-1/2013/MP

Pan
Marek Michałak
Rzecznik Praw Dziecka

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 28 czerwca 2013 r., dotyczące zatarcia skazania za przestępstwa popełnione na szkodę małoletnich, uprzejmie informuję, co następuje.

Zatarcie skazania – zgodnie z art. 106 k.k. – powoduje uznanie skazania za niebyłe, a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Uznanie skazania za niebyłe tworzy fikcję prawną, że skazany nie był w ogóle karany, mimo iż taki fakt w rzeczywistości miał miejsce.

Podstawowym założeniem instytucji zatarcia skazania związanego z upływem czasu jest przeświadczenie, że sprawca nie powinien przez całe życie być osobą napiętnowaną oraz że celowe jest umożliwienie mu kształtowania swojego życia na nowo, bez niewątpliwego obciążenia, jakim jest uprzednia karalność. Stygmatyzacja osoby karanej za przestępstwo pociąga za sobą szereg negatywnych następstw zarówno dla samego skazanego, jak i w wymiarze społecznym. Należy do nich zaliczyć zwłaszcza: odrzucenie i potępienie środowiskowe, które prowadzić może do utrwalenia mechanizmów zachowań przestępczych sprawcy i rezygnacji przez niego ze społecznie akceptowanych, konformistycznych sposobów postępowania, ograniczenie perspektyw życiowych, podanie w wątpliwość sensu jego pełnej resocjalizacji i podważenia jego motywacji w tym kierunku. Podkreśla się także, że instytucja zatarcia skazania jest wyrazem obowiązującej w polskim prawie karnym (art. 3 k.k.) zasady humanitaryzmu (por. G. Bogdan (w:) *Kodeks karny. Część Ogólna. Komentarz. Tom I*, red. A. Zoll, Kraków 2004, s. 1327). Trafnie podnosi się

w doktrynie, że zatarcie skazania nie obejmuje całej części skazującej wyroku i nie powoduje anulowania treści wyroku ani wymazania skazania ze świadomości społecznej, ale jedynie ułatwia skazanemu powrót do normalnego życia (por. B. J. Stefańska, *Skutki zatarcia skazania*, „Prokuratura i Prawo” 2007, nr 10, s. 57).

Jest przy tym oczywiste, że każda instytucja prawna powinna uwzględniać szczególne uwarunkowania społeczne, związane z ochroną również innych, systemowo nie mniej ważnych, wartości. Może to prowadzić także do ograniczenia lub wręcz wyłączenia zatarcia skazania w poszczególnych wypadkach. Chodzi jednak o to, by – ze względu na gwarancyjną funkcję tej instytucji – były to sytuacje ekstraordynaryjne, uzasadnione wyjątkowo doniosłymi względami, a przy tym niepodważające samej celowości istnienia zatarcia skazania w systemie polskiego prawa.

Do wyjątków, które niewątpliwie spełniają powyższe kryteria, zaliczyć należy art. 106a k.k., zgodnie z którym nie podlega zatarciu skazanie na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej lat 15. U podstaw tej regulacji leży bowiem ochrona małoletnich przed molestowaniem seksualnym, zwłaszcza w kontekście faktu, że sprawcy tego typu przestępstw często wykazują trwałe zakłócenia czynności psychicznych, mogące stwarzać potencjalnie zagrożenie dla małoletnich w przyszłości. Zaakcentować przy tym wypada, że wyjątkowość tego ograniczenia manifestuje się też faktem, iż obejmuje ono jedynie skazanych na kary najsurowszego rodzaju – pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania.

Powyższe argumenty wskazują na trafność konkluzji, że wyjątków od instytucji zatarcia skazania nie należy mnożyć ponad potrzebę. W szczególności, poza ewidentnymi sytuacjami, takimi jak ochrona małoletnich przed molestowaniem seksualnym, trudno jest skonstruować uniwersalny katalog takich wartości, wymagających bezwzględnego dożywotniego stygmatyzowania skazanych, którzy odbyli karę, a następnie przestrzegali porządku prawnego. Podkreślić należy, że zatarciu podlegają skazania za wszystkie przestępstwa, nie wyłączając najcięższych, zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności (np. zabójstwo).

Biorąc pod uwagę bardzo daleko idącą dolegliwość konsekwencji prawnych i społecznych, związanych z wyłączeniem w danych wypadkach zatarcia skazania,

w kontekście celowości konstruowania katalogu wartości, mających uzasadniać takie wyłączenie, podnieść wypada także, że takie zamierzenia obciążone są dużym ryzykiem. Przykładowo, jeśli by brać pod rozwagę kategorię przestępstw z użyciem przemocy na szkodę małoletnich, to przede wszystkim trzeba by baczyć na bardzo szeroki zakres normatywny pojęcia „przemocy”. Jest ono definiowane jako oddziaływanie środkami fizycznymi, które ma uniemożliwić lub przełamać opór zmuszanego albo nastawić jego wolę w pożądanym przez sprawcę kierunku (por. T. Hanausek, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966, s. 65 i n.). W tym stanie rzeczy przestępstwem popełnionym z użyciem przemocy będzie nie tylko zabójstwo czy ciężkie uszkodzenie ciała, ale np. również naruszenie nietykalności cielesnej, bez spowodowania jakichkolwiek śladów na ciele. Z kolei ograniczenie katalogu pokrzywdzonych do małoletnich spowodowałoby, że opisany wyżej skutek prawny istniałby np. w razie przekroczenia granic obrony koniecznej w stosunku do osoby, która niebawem ukończy 18 rok życia, agresywnie zachowującej się w stosunku do otoczenia, działającej w stanie nietrzeźwości lub odurzenia. Trudno przyjąć wyłączenie zatarcia skazania w takich wypadkach za racjonalne, jeżeli się zważy na stopień dolegliwości skutków dla skazanego w perspektywie całego jego dalszego życia. Wydaje się, że podane przykłady obrazują wysoki stopień skomplikowania materii, związanej z aksjologią generalnie abstrakcyjnych konstrukcji normatywnych, mających skutkować ograniczeniem bądź wyłączeniem instytucji zatarcia skazania. Nierzadko przy tym ich zastosowanie w konkretnych sytuacjach mogłoby się okazać wręcz niesłuszne, zważywszy ponadto na fakt, że z dobrodziejstwa tego korzystaliby nadal bez ograniczeń nawet skazani za najcięższe zbrodnie.

W odniesieniu do funkcji informacyjnej, związanej z umieszczeniem danego skazanego w bazie Krajowego Rejestru Karnego, nie bez znaczenia wydaje się też okoliczność, że nawet w razie ustawowego zastrzeżenia braku zatarcia skazania w odniesieniu do określonej kategorii sprawców zatarcie takie może być w każdym czasie udzielone w drodze łaski zastosowanej przez Prezydenta RP.

Zauważyć należy, że w kontekście szeroko opisywanej w mediach sprawy, będącej kanwą wystąpienia Pana Rzecznika, zasadniczym i powszechnie akceptowanym zamierzeniem jest prawne zagwarantowanie uniemożliwienia podejmowania pracy z dziećmi osobom mogącym potencjalnie w jakikolwiek sposób zagrażać ich dobru. Jest to materia uregulowana zasadniczo w ustawie z dnia

26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.), a także w innych aktach, np. w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. Nr 45, poz. 235, z późn. zm.), i związana z kwestią warunków zatrudnienia, głównie w charakterze nauczyciela. Unormowania powyższe mają charakter administracyjnoprawny i stąd uprawnione wydaje się zapatrywanie, że na tej płaszczyźnie normatywnej należy oceniać podniesione powyżej zagadnienie. To bowiem od prawidłowego określenia warunków, które powinien spełnić kandydat do zawodu nauczycielskiego, zależy, czy do tego zawodu będą trafiały takie osoby, które gwarantować będą właściwą pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą. Dotychczasowy sposób życia kandydata, w tym ewentualnie popełnione przez niego czyny zabronione przez normy prawa lub sprzeczne z zasadami etyki zawodowej, są komponentą oceny przestrzegania przez niego podstawowych zasad moralnych, czego wymaga od osoby zajmującej stanowisko nauczyciela art. 9 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela.

W tym stanie rzeczy uzasadniony wydaje się pogląd, że najwłaściwszym środkiem wiodącym do zarysowanego powyżej zamierzenia powinno być takie ukształtowanie ustawowych warunków zatrudnienia w charakterze nauczyciela, aby uwzględniało ono konieczność spełnienia wysokich wymogów etycznych i moralnych, w tym dotychczasowego nieposzlakowanego trybu życia. W celu weryfikacji spełnienia tych warunków celowe byłoby oparcie się – obok informacji o karalności z Krajowego Rejestru Karnego – na pogłębionym wywiadzie środowiskowym, z uwzględnieniem danych pochodzących z różnych źródeł, w tym również policyjnych, pozwalającym wnikliwie ocenić rzeczywiste przestrzeganie porządku prawnego przez kandydata. Wynik takiej procedury dawałby podstawę do całościowej oceny jego przydatności do zawodu, uwzględniałby również negatywne zachowania, w tym niestanowiące przestępstwa lub co do których nie zapadło orzeczenie stwierdzające taki charakter czynu, jak też toczące się postępowania karne lub dyscyplinarne w stosunku do kandydata. Przyjęcie takiego trybu skutkowałoby w rezultacie dokonaniem daleko pełniejszych i zgodnych z faktycznym stanem rzeczy ustaleń, niż samo oparcie się na danych o karalności, które – jak już wskazano – mogłyby się w konkretnych sytuacjach okazać zawodne i niewystarczające.

Reasumując, uznać wypada, że aktualny stan prawny w zakresie wyłączenia zatarcia skazania zasługuje na aprobatę, gdyż wprowadzone odstępstwo od zasady

w tym względzie uzasadnione jest dążeniem do ochrony małoletnich przed potencjalnymi zagrożeniami ze strony danej osoby, dotyczącymi intymnej sfery życia, mogącymi spowodować u nich nieodwracalne zmiany w psychice. Rozszerzanie zakresu tej stygmatyzacji napotyka jednak na istotne trudności związane ze sformułowaniem adekwatnych i zobiektywizowanych kryteriów normatywnych, co komplikuje rzecz tym bardziej, jeżeli się zważy na rozmiar skutków społecznych i prawnych takiego wyłączenia, a także mogące się pojawić na tym tle zarzuty nierówności wobec prawa poszczególnych zbliżonych kategorii sprawców. W świetle powyższego wydaje się, że dla osiągnięcia powszechnie akceptowanego celu najważniejsze byłoby udoskonalenie instrumentów administracyjnoprawnych, mających zapobiegać podejmowaniu pracy z dziećmi przez osoby mogące potencjalnie w jakikolwiek sposób zagrażać ich dobru.

Zmierzony m. wrocankden

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Jerzy Kozdroń
SEKRETARZ STANU